



Film z pracy rozdrabniacza –
zeskanuj kod QR lub wpisz adres:
www.technika-komunalna.pl/filmy/117f

Rozdrabniacz wolnoobrotowy Pronar MRW 2.85 w ZZO Lulkowo: duża wydajność, znakomity serwis

W 2016 r. Zakład Zagospodarowania Odpadów w Lulkowie należący do gnieźnieńskiej spółki Urbis przyjął 800 ton „gabarytów”. Obecny rok z pewnością zostanie zakończony z jeszcze większym wynikiem, bo tylko do połowy czerwca dostarczono już 500 ton takich odpadów. Nadal jednak będzie to dużo mniejsza ilość, niż ta, z którą jest sobie w stanie poradzić rozdrabniacz wolnoobrotowy Pronar MRW 2.85.

Dwa lata temu, tuż po otwarciu zakładu, przy przetwarzaniu odpadów gabarytowych posilkowano się głównie maszynami, jakie trafiały do Lulkowa na testy. Przy stale rosnącym strumieniu takich materiałów, zakup własnego rozdrabniacza był jednak tylko kwestią czasu. – Z każdym miesiącem trafiało do nas coraz więcej „gabarytów”. Gdyby taka maszyna pracowała 2–3 dni, a potem mielibyśmy przysłowiowy spokój, wystarczyłoby nam samo jej wynajmowanie. Jednak ilość odpadów dochodząca do tysiąca ton rocznie sprawiła, że musieliśmy pomyśleć o własnym sprzęcie – opowiada Rafał Kaczmarek, zastępca kierownika ZZO Lulkowo.

Zakup przez spółkę Urbis rozdrabniacza wolnoobrotowego Pronar MRW 2.85 na 3-osiowym podwoziu odbył się na drodze przetargu. – W postępowa-

niu zwyciężyła firma Pronar, której maszyna spełniała wszystkie wymogi techniczne i była najtańsza. Początkowo mieliśmy obawy, czy poradzi sobie z taką ilością trudnych odpadów, ponieważ spółka z Narwi nie ma w produkcji rozdrabniaczy tak dużego doświadczenia jak firmy zachodnie. Tłumaczyliśmy jednak sobie, że nawet jeśli będzie działo się z nią coś niedobrego, to Pronar ma dobry serwis i nie zostawi nas samych z problemem, o czym zdążyliśmy się już przekonać w trakcie eksploatacji zakupionego wcześniej przesiewacza bębnowego MPB 18.47. Czas pokazał, że wszelkie wątpliwości były bezzasadne. Rozdrabniacz przepracował do tej pory ok. 300 godzin i jeszcze nie zdarzyła się w nim awaria, która spowodowałaby przerwę w pracy – dodaje Rafał Kaczmarek.



Rafał Kaczmarek, zastępca kierownika ZZO Lulkowo, zwraca uwagę na dużą wydajność rozdrabniacza MRW 2.85, ale także kompetentny zespół serwisowy firmy Pronar, który chętnie służy pomocą.

Intensywność wykorzystania rozdrabniacza w ZZO Lulkowo jest uzależniona od planowych zbiórek odpadów gabarytowych, które najczęściej przy-

padają przed Świętami Wielkanocnymi i Bożym Narodzeniem. Wtedy maszyna pracuje codziennie, niemal przez całą zmianę. W pozostałych okresach, gdy odpady są przywożone głównie z punktów zbiórki selektywnej, rozdrabnianie odbywa się dwa bądź trzy razy w tygodniu przez ok. trzy godziny. Rafał Kaczmarek zapewnia, że wydajność maszyny jest na bardzo satysfakcjonującym poziomie: – To są bardzo różne odpady, np. regały, sofy, dywany czy drzwi, z których wcześniej wybieramy m.in. sklejkę, płytę wiórową czy twarde plastik. Mimo różnicowanej podatności na rozdrabnianie, w ciągu godziny maszyna jest w stanie zapełnić dwa 30-metrowe kontenery podhakowe, a więc bardzo dużo. Z wydajności zakupionej maszyny zadowolenia nie kryje sam prezes spółki Urbis, Edmund Młodzikowski. – Ta maszyna dosłownie uratowała nam życie. Odpady wielkogabarytowe nie są dla nas żadnym problemem, nawet, gdy pojawiają się w dużych ilościach. Teraz możemy je rozdrabniać praktycznie na bieżąco.

Oprócz samego rozdrabniacza, przy pracy z odpadami, których ciągle przybywa, niezwykle ważną rolę odgrywa zabezpieczenie serwisowe. Rafał Kaczmarek, współodpowiedzialny za utrzymanie ruchu w zakładzie, doskonale zdaje sobie z tego sprawę i chętnie rozwija myśl dotyczącą współpracy serwisowej. – Chciałbym, aby we wszystkich firmach serwis funkcjonował tak, jak w firmie Pronar. Za każdym razem, kiedy kontaktuję się z jej przedstawicielami, spotykam się z dużą kompetencją mechaników, którzy wiedzą, o czym mówią i wykazują olbrzymią chęć pomocy. Rozmowa przez telefon nie rozpoczyna się od ustalania, kto popełnił błąd, czyja jest wina i kto poniesie koszty ewentualnej naprawy. Pamiętam sytuację, gdy w rozdrabniaczu poluzował się wąż od turbosprężarki i maszyna nie mogła osiągnąć nominalnej mocy. Stojąc przy niej, przez telefon ustaliliśmy, co jest przyczyną takich objawów i od ręki usunęliśmy usterkę. Niepotrzebne były żadne oficjalne prośby, maile itp., a korzyści odczuły obie strony – serwis nie musiał do nas przyjeżdżać, a my za chwilę mieliśmy sprawną maszynę. Potem o takich usterekach w ogóle się nie pamięta i to jest najcenniejsze w tej współpracy – podsumowuje Rafał Kaczmarek.

Model MRW 2.85 jest napędzany 6-cylindrowym silnikiem Caterpillar o po-



Hydraulicznie podnoszona rynna zsykowa gwarantuje równomierne dozowanie materiału do komory roboczej rozdrabniacza.



Szeroko otwierane drzwi z obu stron rozdrabniacza ułatwiają dostęp do punktów obsługi codziennej. Aby ograniczyć zakres wykonywanych czynności, maszyna została wyposażona w układ centralnego smarowania.



Nad przenośnikiem taśmowym rozdrobnionego materiału jest zamontowany separator magnetyczny, który skutecznie wysegregowuje odpady ferromagnetyczne.

Wszystkie najważniejsze funkcje są sterowane za pomocą poręcznego pilota tak, aby rozdrabniacz mógł obsługiwać operator maszyny załadunkowej.



W ciągu godziny maszyna Pronar MRW 2.85 jest w stanie zapełnić rozdrobnionym materiałem o pożądanej jakości dwa 30-metrowe kontenery.



jemności 9,3 dm³. Nowoczesna jednostka spełnia normy emisji spalin Tier 4F/Stage IV i zapewnia moc 298 kW (405 KM). Układ roboczy tworzą dwa wały o długości 1.700 mm i średnicy 685 mm, zamontowane wzdłuż maszyny. Obracają się one synchronicznie w kierunku do wnętrza rozdrabniacza z nominalną prędkością obrotową do 44 obr./min.

Dla maksymalnego zwiększenia wydajności pracy komora robocza o wymiarach 1.720 x 2.340 mm (dł. x szer.) została połączona z rynną zsykową o pojemności 3 m³. Jest ona unoszona hydraulicznie i sterowana za pomocą pilota, który może być umieszczony w kabinie maszyny załadunkowej.

Karol Wójtowicz